

**Ocena zmian wprowadzonych w 2021 r. do projektu
Zespołu Wiceprezesa PAN prof. Pawła Rowińskiego,
tzw. „środowiskowego projektu” reformy PAN**

(A)

2 główne zmiany w stosunku do projektu z 2019 roku to „przynęty”:

(1) Dla akademików – w projekcie wyraźnie napisano, że członkowie seniorzy bez statusu czynnego otrzymują miesięczne świadczenia z tytułu członkostwa w PAN. Wypada podkreślić, że problem ew. odbierania świadczeń został zasygnalizowany w *Białej księdze reformy PAN* (dalej: BK) i wywołał ożywioną dyskusję wśród akademików; zmiana została więc wprowadzona pod wpływem BK. To również z BK akademicy dowiedzieli się o konieczności składania deklaracji o byciu członkiem seniorem czynnym i sprawozdań z prowadzonej działalności, w tym naukowej. Pod tym względem poprawiony projekt wprowadza tylko pewne korekty:

- członek-senior musi złożyć prezesowi deklarację, że chce być członkiem seniorem czynnym (nadal nie określono, czy prezes może tej deklaracji nie przyjąć i pod jakimi warunkami);
- następnie składa sprawozdania z prowadzonej działalności (w tym naukowej) do 31 stycznia – dodano datę, której wcześniej nie było;
- różnica wobec poprzedniego projektu jest taka, że usunięto zapis, iż wiceprezes PAN może nie przyjąć sprawozdania (od czego przysługiwało odwołanie do prezydium); potencjalnie więc może z tego wynikać, że wysyła się do członków PAN sygnał, że takie sprawozdanie nie będzie w ogóle weryfikowane;
- utrzymany jest jednak zapis, że niezłożenie sprawozdania skutkuje pozbawieniem statusu członka seniora czynnego i odebraniem praw wyborczych i głosu na ZO;
- w uzasadnieniu do projektu stwierdza się, że proponowane rozwiązanie przyczyni się do zwiększenia aktywności członków krajowych PAN, a także pośrednio do „szerszego wprowadzenia młodych członków przy zapewnieniu odpowiedniego udziału kobiet”, związek tej sprawy z koniecznością składania deklaracji i sprawozdań nie jest jednak dość jasny, w szczególności trudno oczekiwać od członków-seniorów, że będą angażować się w badania naukowe.

(2) Dla dyrektorów instytutów (planowany art. 99a) – artykuł ten znosi obowiązek stosowania do zarobków dyrektora i jego zastępców przepisów ustawy kominowej. W poprzednim projekcie dodano tylko możliwość pobierania nagród jubileuszowych, obecnie całkowicie znosi się kominówkę. Wniosek jest prosty: dyrektorom za poparcie ustawy, która znosi *de facto* autonomię instytutów, proponuje się uwolnienie ich od kominówki.

Warto zwrócić też uwagę, że w tym samym art. 99a mówi się (ust. 2), że prezes PAN może upoważnić radę naukową instytutu do zawierania z dyrektorem umów o pracę dotyczących wynagrodzeń niezwiązanych ze stosunkiem pracy (a więc np. w grantach).

(B)

Zmiany kosmetyczne – wabik wobec projektów PIN PAN i PANbeta:

(1) W proponowanym art. 13 Zgromadzenie Ogólne Instytutów Akademii staje się organem PAN. W poprzednim projekcie było organem pomocniczym. Jest to rzekoma realizacja postulatów PIN PAN, co nie jest prawdą, i wbrew uzasadnieniu do projektu nie służy „umocnieniu samodzielności instytutów”. Wystarczy zwrócić uwagę na kompetencje tego organu, żeby zauważyć, że nie zmieniły się w stosunku do poprzedniego projektu. Główne kompetencje to zgłaszanie spraw instytutów do prezydium i prezesa, co jest możliwe i teraz; poza tym zgodnie z tym projektem niektóre decyzje prezes podejmuje po zasięgnięciu opinii ZOIA, ale nie jest powiedziane w projekcie, że jest przez te opinie ograniczony w jakikolwiek sposób. W wywiadzie dla „Nauki w Polsce” (8.11.2021) zauważył to nawet Minister Włodzimierz Bernacki, który stwierdził, że ciało to „nie odgrywałoby żadnej istotnej roli”.

(2) W proponowanym art. 20a tworzy się Międzynarodową Radę Akademii. To ma z dużym prawdopodobieństwem służyć tezie, że projekt jest zgodny z PANbeta, co też nie jest prawdą. Kluczowym aspektem PANbeta jest senat, który rozbija jedynowładztwo prezesa i prezydium, a nie rada międzynarodowa, która zresztą w „projekcie środowiskowym”, podobnie jak ZOIA, nie ma żadnych istotnych kompetencji: jest ona organem „opiniodawczym i doradczym” (art 20a ust 5).

Obie sugerowane zmiany mają zapewne służyć wzmocnieniu tezy, że projekt jest „środowiskowy”, gdyż inkorporuje pomysły z innych projektów, co ma jednak charakter wyłącznie fasadowy.

(C)

Pozorne złagodzenie tzw. małej nowelizacji:

(1) Już w poprzedniej wersji ustawy obecny był przepis, wzięty w całości z małej nowelizacji, który daje prezesowi PAN możliwość audytu na podstawie przepisów bardzo restrykcyjnej ustawy o kontroli w administracji rządowej, mimo że instytuty nie są organami administracji rządowej. Przepis ten był przedmiotem ostrej krytyki zarówno w analizach prawnych dokonanych przez niektóre instytuty, jak i w BK (s. 26 i 53). W obecnej wersji ustawy przepis ten nie ulega zmianie, dopisano jednakże (art. 22 ust. 3 pkt 6): „w, stosowanych odpowiednio, przepisach o kontroli w administracji rządowej”. Sens tego dopisku nie jest jasny; projekt ani uzasadnienie do projektu nie określają jednak w żaden sposób zakresu „odpowiedniego stosowania” (które zgodnie z orzecznictwem SN może być trojakiemu rodzaju), i dla instytutów może oznaczać dosłownie wszystko i nic, w tym wszystko co dla instytutów złe.

(2) Art. 22 ust. 8, który mówi o tym, że dyrektora można odwołać na wniosek wiceprezesa PAN – dopisano tutaj, że wniosek taki wiceprezes składa po zasięgnięciu opinii rady naukowej instytutu i ZOIA. Jednocześnie dopisano, że samo odwołanie wymaga uzasadnienia (wcześniej nawet tego nie było). Jak widać, mamy tu jedynie zasięganie opinii, sama zaś procedura, polegająca na tym, że wiceprezes kieruje do prezesa wniosek o odwołanie, nie została zmieniona. Utrzymane zostały również 3 warunki, na podstawie których wiceprezes może z takim wnioskiem wystąpić:

(A) dyrektor narusza prawo, co jest stwierdzone w wynikach kontroli lub audytu (już w BK wyraźnie zostało podkreślone, że ani kontrola, ani audyt nie mogą stwierdzać naruszenia prawa – takie uprawnienie ma tylko sąd); (B) nie wykonuje należycie swoich obowiązków, co stwierdza rada naukowa instytutu bądź wydział PAN, (C) nie wykonuje zaleceń wynikających z audytu, np. audytu działalności naukowej.

UWAGA: Dyrektorzy i instytuty nie są przeciwko kontrolom, wiele z nich przechodzimy i teraz, różne audyty zlecamy też sami, ale sposób, w jaki kontrole i audyty są pomyślane w małej nowelizacji i w projekcie „środowiskowym”, służy jedynie rozszkodowaniu personalnym i uzyskaniu wpływu na działanie instytutu, a także na ew. możliwość jego „restrukturyzacji”, w tym likwidacji i przejęcia jego majątku. To zostało dobrze opisane w BK.

WNIOSEK: Architektura tego projektu oparta jest niezmiennie na małej nowelizacji, co dla instytutów byłoby katastrofalne. Gdyby projekt był istotnie środowiskowy, to nie opierałby się na małej nowelizacji, która została odrzucona głównie za sprawą listu otwartego do Parlamentarzystów RP, podpisanego przez prawie pół tysiąca osób z szerokiego środowiska, tj. instytutów, korporacji, a także uczelni – z Polski i z zagranicy.

(D)

Zmiany, których właściwy sens nie jest jasny:

(1) Zadania (w tym prowadzenie badań naukowych), które poprzednio były przypisane wyłącznie do instytutów, teraz (proponowany art. 2 ust. 3, w nawiązaniu do ust. 2) są określone jako te, które „wykonują również jednostki naukowe akademii”. Nie jest zrozumiałe, co znaczy owo „również”. Kto lub co w takim razie ma wykonywać te zadania przede wszystkim? Może być oczywiście tak, że jest to wprowadzone ze względu na zaproponowany obowiązek prowadzenia badań przez czynnych członków PAN, w tym czynnych członków-seniorów, ale nie jest to do końca zrozumiałe.

(2) Dalej w tym samym ust. 3 mówi się, że jednostki naukowe „mogą wykonywać” zadania określone w ust. 2 pkt 3. Chodzi tu o kształcenie w szkole doktorskiej, studia podyplomowe lub inne formy kształcenia. Wszystkie one, zgodnie z brzmieniem art. 2, należą do zadań Akademii, podczas gdy instytuty te zadania „mogą wykonywać”. Z tego wynika, że m.in. prowadzenie szkół doktorskich przez instytuty jest czymś szczególnym i nieoczywistym. Można tylko domniemywać, że jest to przygotowanie gruntu pod jedną szkołę dokorską PAN pod nadzorem prezesa, a więc centralizację kształcenia w PAN.

(3) Art. 22 ust. 3 pkt 1 – Prezes PAN „reprezentuje interesy ogółu jednostek naukowych Akademii wobec podmiotów zewnętrznych”. Ten przepis zdaje się definiować stosunek tego projektu do samodzielności instytutów, nie jest bowiem niestety wyjaśnione, czy możliwość reprezentowania oznacza możliwość podejmowania wobec tych podmiotów zewnętrznych jakichś decyzji w imieniu instytutów. Warto zwrócić uwagę na analogiczny przepis, obecny już w poprzedniej wersji i w tej utrzymany, krytykowany też w BK (s. 30-31), że prezesi oddziałów mogą reprezentować jednostki naukowe wchodzące w skład oddziału wobec organów administracji rządowej.

(4) W art. 42 mówi się o instytutach:

2. *Instytuty korzystają z samodzielności na zasadach określonych w ustawie.*

3. *Organom Akademii oraz wydziałom przysługują w stosunku do instytutów wyłącznie uprawnienia określone w ustawie.”;*

Ust. 2 był już w poprzedniej wersji projektu i został przeanalizowany w BK; ust. 3 jest nowy, ale cel jego dodania nie jest w pełni zrozumiały i wymagałby dodatkowej analizy prawnej. Podobnie jak w BK, stoimy jednak na stanowisku, że owe uprawnienia wpisane w projekt ustawy są dla instytutów szkodliwe, tzn. odbierają całkowicie autonomię prawną, finansową i badawczą.

(5) Pozostawia się zapis, że prezes może w ciągu 45 dni sprzeciwić się czynnościom związanym z komercjalizacją badań naukowych. Pod wpływem BK (s. 27) dodano, że prezes zasięga opinii ministra ds. nauki oraz że wydaje decyzję administracyjną w tej sprawie. Nie zmieniono jednak kluczowej sprawy, tzn. przejęcia nadzoru nad komercjalizacją przez prezesa PAN i wydłużenia terminu do 45 dni.

Dr hab. Grzegorz Marzec, prof. IBL PAN
Red. naczelny *Białej księgi reformy PAN* (2020)